

Toni Keczer, 17 milionów

W trolejbusie, w tramwaju, w autobusie do Kielc
Przegapiłem, zaspałem, zapomniałem na śmierć
Kto mnie teraz pocieszy, gdy odeszła z tym kimś
Gdybym nieco bym śmielszy, to nie śpiewałbym dziś

17 milionów od Nysy po San,
17 milionów, a ja ciągle sam,
17 milionów, od Helu do Tatr,
17 milionów, lecz gdzie jest właśnie ta?

Spośród wielu jedyna, czy spotkam ją znów?
w moim typie dziewczyna, marzeń biały kruk

jedna szansa na 1000, jedna szansa na 100
może tylko raz w życiu, lecz uprzedził mnie ktoś
szczęście było tak blisko, nie dzieliło nas nic
mam nauczkę na przyszłości zajęcie na dziś

Spośród wielu jedyna, czy spotkam ją znów?
w moim typie dziewczyna, marzeń biały kruk

17 milionów od Nysy po San,
17 milionów, a ja ciągle sam,
17 milionów, od Helu do Tatr,
17 milionów, lecz gdzie jest właśnie ta?